Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 101 (4413) ROK XIV — WARSZAWA — PIĄTEK 14 KWIETNIA 1961 ROKU — WYDANIE C — Cena 50 gr

Pierwszy lot człowieka w Kosmos pasjonuje wszystkich ludzi

Cały świat gratuluje nauce radzieckiej olbrzymiego sukcesu

Wystrzelenie w Związku Radzieckim statku kosmicznego „Wostok" z pilotem - kosmonautą mjr Gagarinem na pokładzie i pomyślne sprowadzenie go na ziemię jest wydarzeniem pasjonującym cały świat. Z Moskwy nadchodzą dalsze informacje o szczegółach pierwszego lotu człowieka w kosmos. Uczeni całego świata, cała prasa światowa, ludzie ze wszystkich zakątków kuli ziemskiej gratulują nauce radzieckiej tego wspaniałego sukcesu.

Szczegóły lądowania

[illegible] (PAP). Korespon- [illegible] red. A. Zołątkowski

[illegible] rankiem 12 kwiet- [illegible] godzin przed ko- [illegible] agencji TASS o [illegible] Gagarina do lo- [illegible] na wyznaczo- [illegible] miejsce lądowania [illegible] wysłannicy [illegible] Korespondent [illegible] Ostroumow, [illegible] udostępnila [illegible] jeszcze przed [illegible] dziennikarzy, opisuje [illegible] do przyjęcia ke- [illegible] głośnikami. Na ścianie wisiała wielka mapa z wytyczoną trasą statku.

Była ładna pogoda: słońce, słaby wiatr, co ułatwiło lądowanie.

Lądowanie udało się wyśmienicie i Jurij Gagarin sam wyszedł na spotkanie ludziom, którzy zauważyli go jeszcze wysoko nad Ziemią.

Następnie — jak pisze Ostroumow — helikopter przeniósł pilota - kosmonautę do pobli- [illegible] jest bardzo, bardzo ciemne, a Ziemia niebieskawa. Wszystko dobrze widać".

Majora Gagarina poddano obecnie szczegółowym badaniom lekarskim i jak się przypuszcza, w czwartek albo w piątek przybędzie do Moskwy.

Człowiek w Kosmosie

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU")

Moskwa, 13.IV, godz. 12.

Noc w niczym nie osłabiła tej gorącej atmosfery radości, atmosfery ludowego święta, którą wypełniony był zwłaszcza dzień wczorajszy.

Człowiek w Kosmosie — oto jest temat wszystkich rozmów. Człowiek w Kosmosie — głoszą napisy na ekranie telewizyjnym, pieśni w radio, przemówienia na wiecach fabrycznych.

Dziś w godzinach rannych, miasto się udekorowało — na spotkanie zapewne Jurija Gagarina. Trzeba się go spodziewać w Moskwie — raczej jutro niż dzisiaj.

A tymczasem Jurij Gagarin zabrał już kilkakrotnie głos na łamach prasy. Wczoraj udzielił on telefonicznego wywiadu redaktorom naczelnym „Prawdy" i „Izwiestii". Opowiedział, że czuł się bardzo dobrze w czasie lotu i że aparatura pracowała bez zarzutu. „Widziałem Ziemię z takiej wysokości, z której nie widział jej jeszcze nigdy żaden człowiek...", „jest to pierwszy lot w Kosmos, ale jest on początkiem wielu lotów. Jestem pewny, że nastąpią po nim inne, że niedaleki jest czas, kiedy zrealizujemy lot na Księżyc, na Marsa i w inne okolice ogromnej przestrzeni kosmicznej. Nastąpi to prawdopodobnie szybciej niż myślimy".

Gagarin wystąpił także na łamach swego wojskowego pisma „Krasnej Zwiezdy". Jest przecież lotnikiem majorem. „Krasnaja Zwiezda" zamieściła jego facsimile, a także facsimile listu żony do Gagarina.

Powiedziałem: major. Okazuje się, że Gagarin jest nim od wczoraj. Mianowicie w dniu wczorajszym Ministerstwo Obrony ZSRR wydało rozkaz, zgodnie z którym kosmonauta starszy lejtnant Gagarin Jurij, 12 kwietnia 1961 r. *„wyrusza na statku-sputniku w przestrzeń kosmiczną po to, ażeby jako pierwszy utorować drogę człowiekowi w Kosmos, dokonał bezprzykładnego czynu bohaterskiego i na wieczne czasy przysporzyć chwały Ojczyźnie Radzieckiej.*

Rozkazem niniejszym starszemu lejtnantowi Jurijowi Gagarinowi przyznaje się przedterminowo wojskowy stopień majora".

Społeczeństwo radzieckie dowiaduje się coraz więcej o Gagarinie.

„Na łamach prasy wypowiedział się dziś jego ojciec — stolarz kołchozowy, zamieszkały w obwodzie smoleńskim, siostra pielęgniarka, jego wychowawcy ze szkoły i z technikum w Saratowie. Prasa zdołała już w ciągu wczorajszego dnia krok po kroku przejść wszystkie fazy jego życiorysu. Prawda, jest to życiorys pozornie niebogaty — Gagarin jest przecież człowiekiem młodym. Ale najbardziej uderzające jest zarówno w twarzy Gagarina jak i w życiorysie — właśnie typowość, właśnie to, że jest on jednym z setek tysięcy. Pozwala to wierzyć w to, że bohaterów spotkamy na ulicy, że imię ich milion.

Jako curiosum warto podać, że na łamach prasy zabrali już głos Gagarinowie, ludzie o tym samym nazwisku z całego ZSRR. Przecież w samej Moskwie już zdołano naliczyć około 1200 Gagarinów.

W dniu wczorajszym, w godzinach wieczornych, telewizja dokonywała bezpośredniego reportażu z Placu Czerwonego. Zabierali głos przypadkowi ludzie. Serdecznie ubawiła się publiczność, kiedy reporter telewizyjny wpadł na pomysł zapytania w kiosku informacyjnym o moskiewski adres Gagarina. Urzędniczka z uśmiechem odmówiła podania adresu, tłumacząc się, że chłopaka zamęczą.

A tymczasem po różnych instytucjach radzieckich przeszło wszystkim do Komitetu dla Spraw Astronomii Akademii Nauk napływają dalsze prośby młodych ludzi, którzy pragną polecieć w Kosmos. Niestety, żaden z nich nie zostanie już pierwszym astronautą. Tym niemniej radzieccy towarzysze uważają, że napływ listów wzrośnie w najbliższym czasie. Listy te są często wzruszające. Tak np. student IV roku Uniwersytetu Odeskiego, Mikołaj Osowitny, zapewnia, że „można liczyć na niego". Starszy lejtnant Michał Mielin pisze:

„Być może, potrzebny jest człowiek o lepszym wykształceniu i lepiej znający aparaturę. Ale ja ją opanuję. Ukończyłem gimnazjum, mam nadzieję, że dam sobie radę".

A Jurczuk, z miasta Roku pisze:

(Dalszy ciąg na str. 2)

CAF — telefoto

Dalsze informacje o locie pierwszego kosmonauty, głosy uczonych, echa prasy światowej

— na str. 2 i 4

Rozmowa premiera Chruszczowa z majorem Jurijem Gagarinem

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje: [illegible] w wykonaniu tak odpowiedzialnego zadania. Dzięki swemu bohaterskiemu czynowi stalibście się [illegible] jako